



Alcumena

Pismo Interdyscyplinarne
Interdisciplinary Journal

Nr 2(2)/2020



DOI: 10.34813/pisc.2.2020.4

www.alcumena.fundacjapisc.pl

Wojna handlowa Chiny – USA z koronawirusem w tle The China-US trade war with the coronavirus in the background

Klaudia Kamińska

ORCID: 0000-0002-6133-8932

e-mail: kk.kaminska@wp.pl

Akademia Marynarki Wojennej

Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych

The purpose of this article is to discuss the ongoing trade conflict between the United States and the People's Republic of China during the coronavirus crisis. The COVID-19 pandemic, which has been going on for more than 10 months, and its effects have become another subject of dispute between both powers. In particular, the economic and trade agreement concluded in February this year between the US and the PRC will be analyzed. The basic question underlying the analysis relates to what will be the consequences of the signed declaration: can unexpected returns be expected? What happens at the next lockdown? Is the agreement meant to overshadow the ongoing struggle for global hegemony? In addition, the consequences of the Sino-US trade war for the international supply chain and the world economy during the coronavirus must also be considered. Systemic changes taking place in the world economy, accelerated by the prevailing SARS-CoV-2 virus, will also be described. The considerations will be based on the search for a new paradigm for the operation of the international economic system. So far, the focus has been on minimizing production costs. Today, one must also take into account other elements that were forced by the prevailing epidemic, including security of supply of goods. The topic is important because its issues are topical and very dynamic. Therefore, it is also worth examining and taking a closer look at the phenomenon that has dominated and blocked today's world.

Key words: United States, China, trade war, hegemony.

Wprowadzenie

Wojna handlowa pomiędzy USA a Chinami to bez wątpienia jeden z najgłośniejszych, najbardziej interesujących oraz dynamicznych problemów współczesnych stosunków międzynarodowych. Wybuch pandemii koronawirusa zaostrza trwający konflikt oraz stawia kolejne wymagania względem obu państw. Świat od dawna nie widział tak drastycznie pogłębiających się protekcyjnych działań, jakie od 2018 roku prowadzą między sobą USA i ChRL. W ciągu nieco ponad 24 miesięcy można było zaobserwować, w jaki sposób wojna handlowa wywołała wiele zakłóceń w globalnym łańcuchu dostaw oraz objęła dodatkowymi cłami 3% światowego handlu. Kolejną kością niezgody między oboma mocarstwami stał się rozprzestrzeniający wirus SARS-CoV-2. Wskazane procesy wydają się korelować z trwającą walką o światowe przywództwo.

Celem głównym artykułu jest zwrócenie uwagi na poszerzający się konflikt pomiędzy Chinami a Stanami Zjednoczonymi Ameryki trwający od 2018 roku z pandemią koronawirusa w tle- jej rozwój ma bowiem bezpośredni wpływ na przebieg tego konfliktu, a nawet powoduje wzmocnienie i przyspieszenie działań obu mocarstw.

Artykuł jest podzielony na podrozdziały, aby po kolei przybliżać poszczególne aspekty problemu wynikającego z wojny gospodarczo-handlowej pomiędzy ChRL a USA. Praca zawiera część teoretyczną, w której przybliżony jest problem „wojny hegemonicznej” i poszczególne jej fazy. Nie sposób pominąć tu terminologię związaną z długim cyklem, od którego zaczyna się treść właściwa artykułu. Kolejnym etapem rozważań jest określenie relacji między dwiema potęgami przed rozpoczęciem konfliktu. Pewne jest to, że stosunki między obydwojma mocarstwami nie były tak zaognione jak to ma miejsce obecnie. Następna część odnosi się do przebiegu wojny handlowej z uwzględnieniem jej faz oraz konsekwencji. Ostatnią częścią artykułu jest podsumowanie, w którym zawarte zostały wyciągnięte wnioski, po obserwacji całego zjawiska.

Teoria długiego cyklu jako element badań procesów międzynarodowych

W badaniach stosunków międzynarodowych jednym z głównych ujęć są teorie realistyczne i neorealistyczne. W tych ramach powstała teoria długiego cyklu, której twórcą był George Modelski. Twierdził, że w momencie kiedy jedno z państw osiąga pozycję światowego hegemonu, inne wielkie mocarstwo, które osiąga taką samą

potęgę, rzuca mu wyzwanie. W ten sposób chce zająć jego miejsce, a to prowadzi do wojny hegemonicznej, w której albo utrzymana zostanie pozycja hegemonu, albo następne mocarstwo uzyskuje taki status.

Modelski wyróżnił również 4 fazy cyklu hegemonicznego:

„1. wojna hegemoniczna o globalnym (od XVI wieku) charakterze – decydująca o tym kto będzie hegemonem (ang. *Macro – decision*)

2. dominacja – hegemonia mocarstwa światowego (*execution*)

3. delegitymizacja – zakwestionowanie dominacji przez inne wielkie mocarstwa (*Agenda-setting*)

4. dekoncentracja – utrata dominacji pod wpływem działań wschodzących mocarstw: potencjalnego rywala – który staje na czele koalicji mocarstw kwestionujących dotychczasowy ład (*challenger*) oraz sojusznika, który zwykle wygrywa walkę o hegemonie w następnym cyklu” (Modelski, 1987).

Układ z dominującymi Stanami Zjednoczonymi nie trwał od zawsze. Różne państwa osiągały i traciły pozycję światowego hegemonu. Według George’a Modelskiego globalny system był świadkiem pięciu długich cykli: 1494-1580; 1580-1688; 1688-1792; 1792-1914; i 1914-2030. Portugalia była hegemonem przez większość XVI wieku (1516-1560), Holandia w XVII wieku (1609-1660), Wielka Brytania zaś XVIII wieku (1714-1763), a także w XIX wieku (1815-1873), czyli w dwóch cyklach. Następnie pojawiają się pretendenci gotowi zająć miejsce światowego przywódcy i rozpoczyna się wojna hegemoniczna, która trwa około 20 lat.

Przyjmuje się, że od zakończenia I wojny światowej prymat w gospodarce światowej osiągały Stany Zjednoczone, ale ta dominacja wcale nie była taka wyraźna. Jeszcze do 1935 roku ponad 85 % powierzchni i 70% ludzkości znajdowało się pod dominacją Europy (Dylewski, 2018). Zmiany tego układu były widoczne po II wojnie światowej. Tym razem świat został podzielony między Stany Zjednoczone a Związek Radziecki, kiedy trwała tak zwana zimna wojna.

W 1988 roku zaczyna upadać główny konkurent w drodze do hegemonii, czyli Związek Radziecki. Pod koniec XX wieku upada kolejny polityczny gracz - Japonia - więc przeciwnikiem mogłaby się stać Europa, ale i ona nie jest w stanie zwyciężyć nad USA, wyniszczona na skutek toczących się wcześniej wojen. Powtarza się więc sytuacja, w której pojawiają się nowi pretendenci do sprawowania (wraz lub bez Stanów Zjednoczonych) światowej hegemonii.

Chiny są bez wątpienia wielkim konkurentem dla USA na arenie międzynarodowej. Starannie zbudowana potęga Chin na płaszczyźnie gospodarczej, kulturowej, mi-

litarnej i ekonomicznej zdaje się być dla obecnego hegemonu odpowiednikiem tego, czym sam były dla Imperium Brytyjskiego. Nie da się ukryć, że Chiny mają predyspozycję do osiągnięcia światowego przywództwa. Te najważniejsze to liczny, pracowity naród, który kładzie duży nacisk na wykształcenie. Kultura i tradycja budowana przez ponad dwa tysiąclecia oraz dostęp do surowców, w tym energetycznych. Jak pisze Gracjan Cimek: „wiele więc wskazuje, że dla przyszłości porządku międzynarodowego decydujące znaczenie będzie miał trilateralizm; można przecież zaobserwować, że na kształtowanie sojuszu kontrhegemonicznego Rosji i Chin zasadniczo wpływa aktywność Stanów Zjednoczonych. Świadczą o tym zarówno akty normatywne jak i działania praktyczne” (Cimek, 2019, s. 32).

Relacja Chiny- USA przed wojną handlową

Kluczowe wydarzenia, które pozwoliły na otwarcie się obu państw na wzajemną wymianę handlową było utworzenie Biura Łącznikowego Stanów Zjednoczonych w Pekinie w 1973, oraz ambasad (chińskiej w Waszyngtonie i amerykańskiej w Pekinie) w 1979 roku po pełnej normalizacji ich stosunków (Popis-Benesz, 2008, s. 405).

Oba kraje zmagaly się z problemami: USA ze stagflacją, Chiny z rozpadem gospodarczym spowodowanym rewolucją kulturalną. By odbudować swoją pozycję, zdecydowały się na współpracę. Chińska strona zapewniała tanie wyroby, amerykańska popyt zewnętrzny- była to podstawa strategii wzrostu poprzez eksport wprowadzonej przez Deng Xiaopinga.

W latach 90 ze względu na tanie koszty produkcji oraz pracowników, korporacje amerykańskie, a także europejskie zaczęły przenosić swoje fabryki do Państwa Środka.

Stany Zjednoczone nastawione były tylko i wyłącznie na zysk. Nie zdawały sobie sprawy, że Chiny w trakcie swoich reform przeobrażą się z „jaszczurki w smoka”. W 1986 roku obroty między USA a ChRL wynosiły 8 mld, a w 2006 już 587 mld. W 2001 roku Chiny przystąpiły do Światowej Organizacji Handlu (WTO). To wtedy było widać największy skok- z państwa rozwijającego się w potęgę. Chiny stały się niezwykle chłonnym i tanim rynkiem światowym. Oba mocarstwa wpadły w stan współzależnienia, od późnych lat 70-tych aż po dziś. Jak pisał Thomas Christensen „Od początku chińskich reform w 1978 roku żaden aktor globalny nie zrobił więcej dla wzrostu Chin, niż Stany Zjednoczone” (Christensen, 2015). Ale nie tylko USA przyczyniło się do tak szybkiego wzrostu gospodarczego Chin. Polityka i reformy

prowadzone przez Deng Xiaoping'a mają swoje odzwierciedlenie we współczesnym funkcjonowaniu Chin.

Chiny przechodzą zmiany, ich model gospodarczy ma opierać się konsumpcji, nie na eksporcie jak dotychczas. Dziś Chiny skrupulatnie dążą do wyznaczonych sobie celów i mówią o tym coraz głośniejsz, z kolei USA się to nie podoba. Chiny zagrażają bowiem dominacji Stanów Zjednoczonych, stając się kolejną światową potęgą, ale w przeciwieństwie do ZSRR rzucają wyzwanie przede wszystkim gospodarczemu przewagom Waszyngtonu.

Przebieg wojny handlowej USA-Chiny

Geneza obserwowanej od ponad dwóch lat wojny sięga roku 2016 i kampanii wyborczej Donalda Trumpa. Jego hasła przewodnie *America First* oraz *Make America Great Again* pozwoliły mu wygrać walkę o Białą Dom oraz fotel prezydenta. Główną kwestią jego kampanii było uregulowanie stosunków gospodarczych względem Chin. Wśród zarzutów znalazły się między innymi: kradzież własności intelektualnej, zaniżanie wartości waluty, przymusowe transfery technologii oraz narastający deficyt państwowy. Trump zadeklarował, że zmieni zasady współpracy z Chinami tak, aby były korzystne przede wszystkim dla USA.

Rozpoczęcie amerykańsko- chińskiej wojny handlowej wyznacza się na styczeń 2018 roku, kiedy to prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump zaczął nakładać bariery oraz cła na Chińską Republikę Ludową. W marcu Stany Zjednoczone nałożyły 25% cło na przywóz stali oraz wyrobów ze stali, natomiast 10% cło na przywóz aluminium (sekcja 232 ustawy o rozwoju handlu, 1962). Chiny na początku kwietnia wprowadziły cła odwetowe na ponad 100 produktów przede wszystkim spożywczych w wysokości od 15-25%. W lipcu kolejne amerykańskie sankcje objęły import chiński o wartości 34 mld dolarów m.in. na towary mechaniczne, elektryczne oraz maszyny (sekcja 301 ustawy o handlu, 1974). Chiny nie pozostały dłużne i wprowadziły cła na 700 towarów o wartości 34 mld USD- głównie produkty spożywczo-rolne (m.in. soja, mleko w proszku, masło, przetwory z ryb i mięsa). Oba państwa zastosowały następne cła w wysokości 25 % na produkty o łącznej wartości po 16 mld USD (USA na 300 towarów, Chiny na 500). Rząd amerykański we wrześniu 2018 roku nałożył 10 % cło na ponad 8600 towarów importowanych z Chin o wartości 200 mld, w maju 2019 roku podwyższył cło do 25 %, a w październiku do 30%. Chiny w odpowiedzi na dodatkowe sankcje wprowadziły cło w wysokości od 5-10% na 7300 towarów

importowanych z Ameryki, zaś w czerwcu na tę grupę towarów cło podniesione zostało do 25%. Kolejne dodatkowe cła nałożone przez Stany Zjednoczone we wrześniu 2019 roku wynosiło 15% i dotyczyło produktów o wartości 112 mld dolarów. Z ponad 5600 towarów, 1/5 objęta sankcjami to produkty rolno- spożywcze. Strona chińska objęła w tym samym czasie ponad 1600 towarów cłem w wysokości 5-10% (Nowak, Wieteska, 2020).

15 stycznia 2020 roku w Waszyngtonie oba kraje podpisały Umowę gospodarczo- handlową (*Economic and Trade Agreement, ETA*), która jest pierwszą fazą porozumienia między USA a ChRL. Uгода zawiera wiele ważnych kwestii związanych z wymianą handlową. Chiny zobowiązały się do zapobiegania kradzieży amerykańskich technologii, dewaluacji juana oraz do wydania blisko 200 miliardów dolarów na towary z USA (podzielone na 4 kategorie: wyroby przemysłowe, towary rolne, surowce energetyczne oraz usługi) w roku 2020 na kwotę 76,7 mld, a w 2021 na kwotę 123,3 mld. Ma to doprowadzić do zmniejszenia nierównowagi handlowej między Stanami Zjednoczonymi a Chinami. Co więcej, oba kraje zadeklarowały się do niepodnoszenia wysokości ceł we wzajemnym handlu. Stany Zjednoczone nie wprowadziły zapowiadanych wcześniej dodatkowych ceł i sankcji – planowały w październiku 2019 roku zwiększyć cło do 30% ,na wprowadzone w trzech pierwszych partiach produktów w 2018 roku. Chiny wycofały się na podnoszenie cła kolejnych 3300 produktów z tej samej grupy co we wrześniu 2019 roku. USA ponadto obniżyło wprowadzone we wrześniu 2019 roku cło z 15% na 7,5%. W pierwszym fazie nie rozpatrzono kwestii subsydiowania chińskich przedsiębiorstw, ponieważ ma to być obszar dyskusji na kolejnym etapie negocjacji.

Wojna handlowa przyniosła fatalne skutki w wymianie amerykańsko-chińskiej i przyczyniła się do przesunięcia strumieni handlu. Po nałożeniu na siebie ceł, towary importowane z Chin stały się droższe, więc zaczęto sprowadzać towary z krajów nieobjętych sankcjami. Państwa, którym wywołana wojna przyniosła największe korzyści to bez wątpienia Wietnam, Tajwan, a także kraje Azji Południowo-Wschodniej oraz Wschodniej. Import amerykański z Wietnamu wzrósł o ponad 35 % w stosunku do roku 2018, a w Tajwanie o 18,6%. Konflikt przyczynił się do przyspieszenia zachodzących już wcześniej zmian w światowym handlu jak i w systemie produkcji. Ze względu na rosnące koszty pracy w Chinach wiele korporacji zdecydowało się przenieść produkcję do państw sąsiednich, gdzie koszt wytwarzania produktów był niższy tj. w Malezji, Wietnamie czy Tajlandii (Nowak, Wieteska, 2020).

Z powodu rozprzestrzeniającej się światowej pandemii COVID-19, której pierw-

sze zakażenia odnotowano w grudniu 2019 w chińskim mieście Wuhan w prowincji Hubei to zawieszenie broni w postaci umowy gospodarczo-handlowej może wisieć na włosku. Oba kraje wzajemnie oskarżają się o wybuch epidemii. Donald Trump nazwał panującą pandemię „chińskim wirusem”, zaś Zao Lijian stwierdził, że to amerykańska armia mogła sprowadzić wirusa do Wuhan. Oba kraje za późno zainterweniowały, a teraz oskarżają się wzajemnie. O ile w Chinach epidemia powoli wygasa, w Stanach sytuacja robi się coraz bardziej krytyczna. Zmiany zachodzące w międzynarodowym łańcuchu dostaw są bardzo dynamiczne. Wiele koncernów skupiało się na zminimalizowaniu kosztów produkcji. Przy panującej epidemii koronawirusa skupić się trzeba na bezpieczeństwie towarów, które są importowane. Ponadto przewidzieć ograniczenia i restrykcje, które są nierównomiernie wprowadzane w krajach, w następnym etapie łańcucha dostaw. Firmy muszą liczyć się z ryzykiem, które wynika ze swoich działań oraz działań dostawców. Aby je zminimalizować, powinny utrzymywać relacje tylko z jednym dostawcą. Przedsiębiorcy muszą też planować zasoby pieniężne swoich firm. Wskazane jest inwestowanie w robotykę i jak największe zmechanizowanie, by nie skupiać w jednym miejscu wielu ludzi. Niestety epidemia będzie nosiła za sobą wiele skutków i tych krótkofalowych i tych długofalowych. Już teraz wiemy, że z powodu koronakryzysu na świecie upadłość firm wzrośnie do 25%. Nie wszystkie można przewidzieć. Światowy łańcuch dostaw jest jednym z podstawowych elementów gospodarki i każde jego zakłócenie niesie za sobą konsekwencje.

Podsumowanie

Historia rozgrywa się na naszych oczach. Jesteśmy świadkami zmieniającego się porządku międzynarodowego. Świat przez 60 lat obserwował zmieniającą się gospodarkę chińską i żadnemu państwu nie udało się zdobyć tak wielkiej potęgi w tak krótkim czasie. Niestety panująca epidemia niekorzystnie wpływa na sytuację

w Chinach. Wiele państw wycofuje się z rynku chińskiego z powodu coraz większych kosztów związanych z produkcją. Chiny są jednak państwem, w które warto inwestować. Naród jest liczny, pracowity oraz młody. W Chinach mężczyźni stanowią trzon siły roboczej. Rezerwy walutowe w 2014 roku sięgały 4 bilionów. W przeciwieństwie do społeczeństwa amerykańskiego, chińskie nie żyje na kredytach, ponieważ są bardzo oszczędni. Widoczna jest bardzo duża solidarność kulturowa oraz etniczna. Stany wiedzą, że czas gra na ich nie korzyść. Widzą potencjał gospodarczy, ekonomiczny, militarny i kulturowy Chin. Na arenie międzynarodowej ChRL jest

wielkim graczem politycznym i gospodarczym, a to wyraźnie nie podoba się USA. Nawet jeśli USA i ChRL dojdą do porozumienia, nie wrócimy do stanu, który znaliśmy przed wojną handlową. Umowa gospodarczo-handlowa, która została podpisana na ten moment jest korzystniejsza dla Stanów Zjednoczonych. Amerykanie w większości utrzymali 25% cła nałożone na Chiny. Pandemia COVID-19 może negatywnie wpłynąć na zobowiązania Chin względem USA w umowie ETA. Zakup dodatkowych amerykańskich produktów może okazać się niemożliwy ze względu na zmniejszenie popytu chińskich towarów.

Być może historia po raz kolejny zatoczy koło i zgodnie z teorią cykli hegemonicznych właśnie jesteśmy w trakcie trwania wojny hegemonicznej. Wojna ta nie wygląda tak, jak pamiętamy z historii z mnóstwem żołnierzy i wielkiej artylerii. Jak przystało na XXI wiek, wojna odbywa się w przestrzeni cybernetycznej. Wyścig zbrojeń to wyścig o coraz to lepsze technologie i dostęp do informacji. Każdy z graczy szuka słabych punktów swojego przeciwnika. USA wciąż dysponują największym potencjałem militarnym na świecie oraz globalnymi strefami wpływów; Chiny natomiast od 2013 roku rozwijają inicjatywę „Pasa i Szlaku”. Stosując analogię historyczną łatwo zaobserwować, że jej funkcja przypomina wprowadzanie planu Marshalla i powstania NATO pod koniec lat czterdziestych w celu integracji całej Europy Zachodniej pod przywództwem i kontrolą USA. Jednocześnie zwraca uwagę, że według obecnej wartości amerykański Plan Marshalla skierowany do Europy po II wojnie światowej byłby warty 110-140 mld USD, a chiński - w istocie geostrategiczny – projekt BRI – ma objąć 1,3 biliona USD (Góralczyk, 2018, s. 380). Trwająca wojna handlowa staje się więc prawdopodobnie najważniejszą areną starcia odchodzącego hegemonu z nowym pretendentem, a ze względu na istotną rolę geoeconomii w kształtowaniu stosunków międzynarodowych to jego atuty rosną w czasie.

Bibliografia

- Ambroziak, Ł. (2020). Skutki amerykańsko-chińskiej wojny handlowej dla międzynarodowych łańcuchów dostaw. *Polski Instytut Ekonomiczny*. Pobrane z: https://pie.net.pl/wp-content/uploads/2018/07/PIE-Raport_Wojna_handlowa.pdf. [dostęp: 23.11.2020].
- Ambrożek, M. (2018). Czy Amerykanie budują porządek międzynarodowy? Kilka krytycznych refleksji. *Geopolityka.net*. Pobrane z: <https://geopolityka.net/mateusz-ambrozek-czy-amerykanie-buduja-porzadek-miedzynarodowy/>. [dostęp: 23.11.2020].
- Canrong, J. (2012). *Odpowiedzialność wielkiego mocarstwa. Chińska perspektywa*. Toruń: Adam Marszałek.
- Christensen, T. (2015). *The China Challenge. Shaping the Choices of Rising Power*. New York-London: W.W.Norton&Co, Prologue.
- Cimek, G. (2019). Charakterystyka stosunków rosyjsko-chińskich w warunkach przemian porządku międzynarodowego. Wymiar militarny w kontekście trilateralizmu. *Colloquium Pedagogika-Nauki o Polityce i Administracji*, 3/2019, ss. 27-48. Pobrane z : <https://colloquium.amw.gdynia.pl/index.php/colloquium/article/view/145>. [dostęp: 24.11.2020].
- Dylewski, Z. (2018). Chiny, Wojna handlowa USA vs Chiny. *Zbigniew Dylewski - kanał YouTube*. Pobrane z: <https://www.youtube.com/watch?v=IgJE3G7L4OM>. [dostęp: 22.11.2020].
- Góralczyk, B. (2018). *Wielki renesans. Chińska transformacja i jej konsekwencje*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Kołodko, G. W. (2018). *Czy Chiny zbawią świat?*. Warszawa: Prószyński Media Sp. z o.o.
- Marszałek-Kawa, J. Bidziński, M. (2018). *Wektory zmian w polityce Chińskiej Republiki Ludowej w okresie rządów Xi Jinpinga*. Toruń: Adam Marszałek.
- Modelski, G. (1987). *Long Cycles in World Politics*. Seattle: University of Washington Press.
- Nowak, J. Wieteska, M. (red.). (2020). *Skutki amerykańsko-chińskiej wojny handlowej dla międzynarodowych łańcuchów dostaw*. Warszawa: Polski Instytut Ekonomiczny.
- Paszak, P. (2020). Wojna handlowa Chiny-USA: geneza, przebieg i skutki. *Warsaw Institute*. Pobrane z: <https://warsawinstitute.org/pl/wojna-handlowa-chiny-usa-geneza-przebieg-i-skutki/>. [dostęp: 24.11.2020].

- Popis-Benesz, A. (2008). Stosunki handlowe pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Chińską Republiką Ludową (1979-2006). *Forum Politologiczne, Tom 8*.
- Wiktor, Z. Rakowski, M. (2012). *Rozwój i prognozy przyszłości Chin w zmieniającym się świecie*. Toruń: Adam Marszałek.